

Artur Sierośławski

JESZCZE WŁÓCZNIĄ, CZY JUŻ KOPIĄ?
ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE DZIEŁ SZTUKI EUROPEJSKIEJ

Słowa kluczowe: bronzoznawstwo, kopia, włócznia, kawaleria, średniowiecze

Keywords: studies in arms, lance, spear, cavalry, Middle Ages

Kopia jest jednym z tych rodzajów broni europejskiego średniowiecza, które są powszechnie rozpoznawane i nieomylnie z tą epoką kojarzone. Nie ulega wątpliwości, że jest ona rozwinięciem włóczni, która w Europie stosowana była przez oddziały jazdy już za czasów Imperium Rzymskiego. Jednak sam moment pojawienia się tej typowo rycerskiej broni pozostaje nieuchwytny. W większości publikacji traktujących o uzbrojeniu średniowiecznym pojawiają się dość ogólnikowe stwierdzenia, że kopia powstaje w ciągu XII wieku (Głosek 1990, s. 134; Bogacki 2009, s. 142; Nowakowski 1980, s. 115–116; Żygulski 1975, s. 50), a najstarszym zabytkiem ikonograficznym, który informuje nas o jej użyciu na terenach polskich, jest pieczęć konna Mieszka Starego (Bogacki 2009, s. 143; Nadolski 1994, s. 126). Nowe światło na to zagadnienie rzuca dokładna analiza dzieł sztuki europejskiej. Na potrzeby niniejszego artykułu byłem zmuszony oprzeć się jedynie o dzieła sztuki już publikowane. Ograniczenie to pozostaje jednak bez większego wpływu na postrzeganie tego problemu, gdyż prawie wszystkie ważne dzieła średniowiecza doczekały się swoich bogato ilustrowanych opracowań.

Włócznia jest bronią drzewcową o grocie prostym, służącą do zadawania pchnięć. Długość włóczni wynosiła mniej więcej 2 m, przy czym należy pamiętać, iż we wczesnym średniowieczu najdłuższe egzemplarze mogły sięgać nawet do 2,5 m¹. Drzewce, którego grubość wynosiła średnio między 2,5 a 3,5 cm², było na tyle lekkie, że umożliwiało manewrowanie bronią i zadawanie ciosów z tak zwanej „wolnej ręki”. Oznacza to, że zarów-

¹ Rekonstrukcja długości drzewca włóczni w dużej mierze oparta jest na znaleziskach z cmentarzysk w Lutomierniku i Końskich. Na podstawie umiejscowienia w grobie zachowanego grotu, a konkretnie odległości od stóp zmarłego i ściany jamy grobowej, badacze wywnioskowali, iż włócznie miały przeważnie 2–2,5 m długości.

² Średnie wartości średnicy tulei dla zbioru 172 grotów włóczni, na których A. Nadolski oparł swoją typologię (Nadolski 1954).



Ryc. 1. Ilustracja do Psalmu 83 (fragment), Psalterz Utrechcki (Hubert, Porcher, Volbach 1968, s. 94)

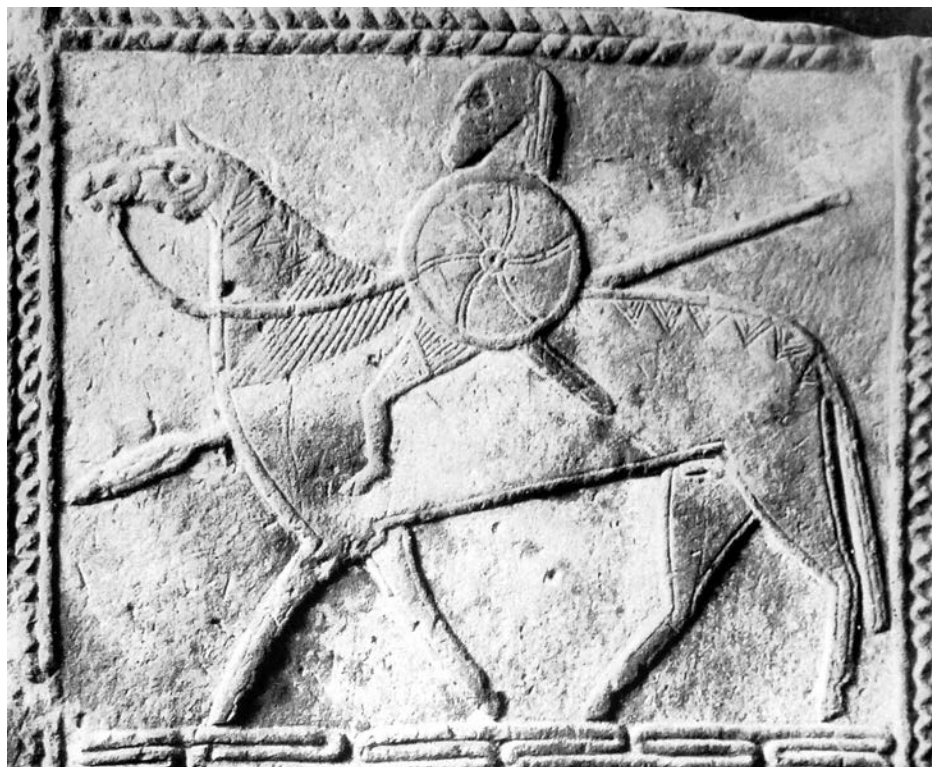
no jeździec, jak i pieszy stosowali tę broń trzymając ją w dłoniach. Z racji podjętego problemu najbardziej interesuje nas sposób użycia tej broni przez jeźdźców. Pełen wachlarz ciosów nie jest znany, jednak podstawowym było pchnięcie znad głowy. W taki właśnie sposób atakują swoich przeciwników jeźdźcy przedstawieni na miniaturze z Psalterzu Utrechckiego. Jest to jeden z najwspanialszych zabytków piśmiennictwa karolińskiego, powstały w okresie między 820 a 830 r. w Reims (Hubert, Porcher, Volbach 1968, s. 102–103). Na miniaturze ilustrującej Psalm 83 widzimy konnych, którzy unosząc nad głową swoje włócznie kierują je grotami do dołu, szykując się do zadania ciosu (ryc. 1).

Kopia z kolei była bronią większych rozmiarów, a jedynym możliwym jej zastosowaniem był cios spod pachy zadany w kierunku poruszania się konia. W szczytowym etapie rozwoju kopie sięgały nawet 5 m długości (Nowakowski 1991, s. 67), a dla zmniejszenia ciężaru były niekiedy drążone w środku (idem 2005, s. 76). Broń ta była wyjątkowo skuteczna, gdyż o sile uderzenia nie decydowała jedynie tężyzna fizyczna jeźdźca, lecz także prędkość konia (Nadolski 1994, s. 125). Zastosowanie kopii przez oddziały jazdy umożliwiły wykorzystanie tej formacji jako siły uderzeniowej, której zadaniem było złamanie szyków wroga i ich rozproszenie (Nowakowski 2005, s. 76).

Z racji materiałów, z których produkowano oba rodzaje broni drzewcowej, wiedza jaką niosą za sobą źródła *stricte* archeologiczne jest niepełna. O grotach zarówno włócznie, jak i kopie wiemy stosunkowo dużo. Zupełnie

inaczej sprawa ma się w odniesieniu do ich części drewnianych. To powoduje, że bardzo trudno jest określić, kiedy wyodrębnia się kopia jako broń typowa dla oddziałów jazdy. Próżno szukać także informacji na ten temat w źródłach pisanych, gdyż średniowieczna terminologia nie była na tyle szczegółowa, aby odróżniać kopie i włócznie. Zarówno jedne, jak i drugie były określane mianem *lancea*, i dopiero w późnośredniowiecznych źródłach natykamy się na określenie *hasta* – kopia w odróżnieniu od włóczni – *lancea*. Jedynie źródła ikonograficzne, choć trzeba przyznać, że nieliczne, pozwalają nam choć w przybliżeniu nakreślić czas wytworzenia się tej specyficznej dla średniowiecza broni. Do niniejszych rozważań wykorzystanym dziełem powstałym między VIII a XIV wiekiem. Jest to czas, kiedy zarówno włócznie, jak i kopie (oczywiście w późniejszym odcinku tego kresu) były wykorzystywane, a przedstawiający je artyści mieli możliwość widzieć na własne oczy zarówno samą broń, jak i sposób jej wykorzystania.

Elementy, na które zwracałem szczególną uwagę to kształt grotu, długość broni, obecność części konstrukcyjnej drzewca charakterystycznej dla kopii, czyli tarczki, będącej osłoną dla dłoni i dającej jej punkt podparcia w momencie uderzenia, oraz sam sposób trzymania broni przedstawiony zarówno w scenach walki, jak również tam, gdzie wojownik jedynie przemieszczał się na koniu. Nie można jednak zapominać o tym, że europejska sztuka średniowieczna, a szczególnie sztuka wczesnośredniowieczna charakteryzuje się znaczną schematycznością przedstawień. Powoduje to, że odróżnienie kopii od włóczni na wielu z tych dzieł jest wyjątkowo trudne. Groty włóczni często były zaznaczone na tyle schematycznie, że ich kształt niewiele może nam powiedzieć. Jedynym wyjątkiem są typowo frankijskie groty z poprzeczką, które w typologii A. Nadolskiego zgrupowane zostały w typ VI (Nadolski 1954, s. 55–56). Na niektórych, nawet bardzo wczesnych przedstawieniach ten rodzaj grotu jest dobrze widoczny. Także długość broni nie zawsze była wiernie odtworzona. W wielu przypadkach była ona właściwie wymuszona kompozycją dzieła, zarówno umiejscowieniem poszczególnych wojowników, jak i przestrzenią, jakie przedstawienie zajmowało. Ten problem jest szczególnie czytelny w przypadku płaskorzeźb i rzeźb zdobących elementy architektoniczne. Najlepszym przykładem jest zdobienie głowicy jednej z kolumn z zamku kapituły pomezańskiej w Kwidzynie. Przedstawiono tam dwóch rycerzy potykających się na kopie, choć długość przedstawionego oręża mogłaby wskazywać, iż używają włóczni. Mniejsza długość broni była wymuszona wielkością głowicy, czyli przestrzeni, jaką mógł wykorzystać artysta. Dodatkowo podkreśla ten fakt wielkość koni, na których siedzą jeźdźcy. Porównując je ze wzrostem samych jeźdźców można by dojść do wniosku, iż w szranki rycerze stawali na hu-



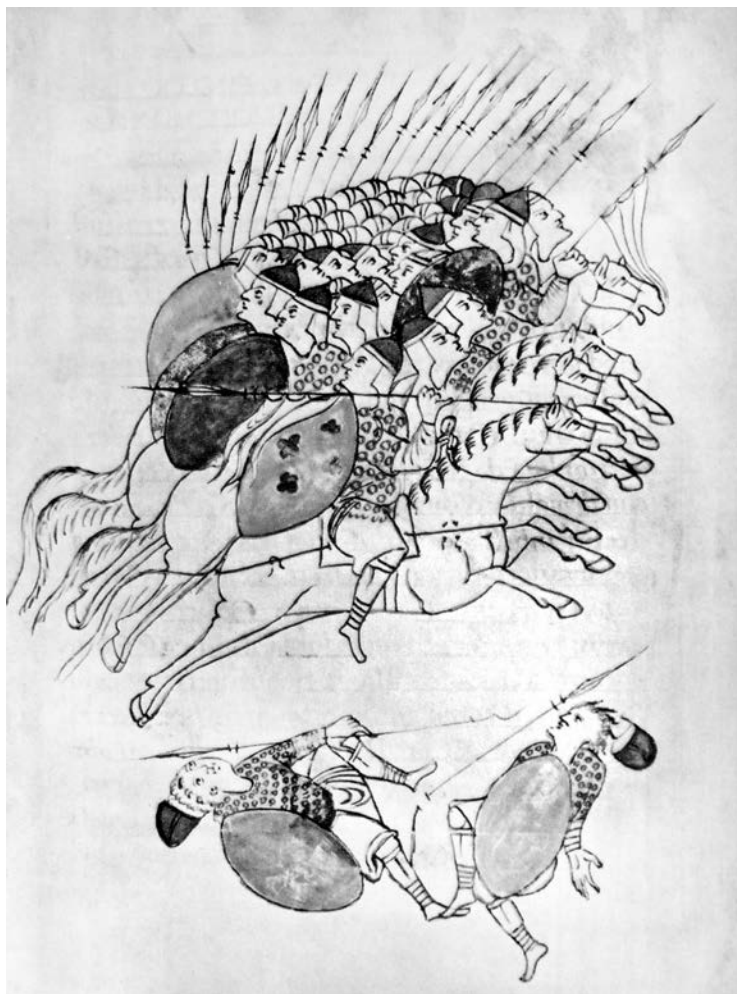
Ryc. 2. Tzw. Jeździec z Hornhausen, płaskorzeźba z kamienia z Hornhausen (Andert 2005, s. 17)

cułach, co jak wiemy nie miało miejsca. Obecność na przedstawieniu tarczki osłaniającej rękę bez wątplenia świadczy o tym, że mamy do czynienia z kopią, lecz jej brak nie musi dowodzić, że w danym czasie nie były one używane. Najwięcej informacji wydaje się wnosić sposób trzymania broni przez jeźdźców, szczególnie tych przedstawionych w scenach walki. Kopie były trzymane na końcu drzewca i ściskane pod pachą, natomiast włócznie najczęściej w punkcie środka ciężkości. Ta różnica jest dobrze widoczna na średniowiecznych przedstawieniach, nawet tych najbardziej schematycznych. Trzeba jednak pamiętać, że włócznią można było zadać cios charakterystyczny dla kopii, co nie powoduje, że włócznia taka staje się kopią.

Najstarsze średniowieczne przedstawienie wojownika konnego uzbrojonego w broń drzewcową odnajdujemy na tzw. Kamieniu z Hornhausen (ryc. 2). Przedstawienie to jest datowane na początek VIII wieku, a widzimy na nim jeźdźca na potężnym rumaku, który ma przypasany miecz, w lewej ręce trzyma tarczę a prawą dzierży włócznię (Andert 2005, s. 15). Identyfi-

kacja w tym wypadku jest dość oczywista, gdyż wskazuje na to nie tylko wygląd grotu (ma długi i szeroki liść), ale przede wszystkim to, że ów jeździec trzyma drzewce w punkcie środka ciężkości. Podobnie dość pewna wydaje się identyfikacja broni drzewcowych przedstawianych na dziełach z IX wieku. Wspominana we wstępie ilustracja Psalmu 83 z Psałterza Utrechckiego nie jest jedynym przykładem dowodzącym, że w IX wieku konni używali włóczni. Na ilustracjach pochodzących ze Złotego Psałterza z Saint-Gall datowanego na pocz. IX wieku (Hubert, Porcher, Volbach 1968, s. 172–173) widzimy konnych, którzy tak jak w przypadku Psałterza Utrechckiego trzymają włócznie nad głowami, ściskając drzewce w punkcie środka ciężkości bądź blisko niego. Tak samo używają włóczni wojownicy przedstawieni w Księdze Machabeuszy z Saint-Gall datowanej na 1. poł. IX wieku (ibidem, s. 178, 352). Warto zaznaczyć, iż groty włóczni przez nich wykorzystywanych zaopatrzone są w „skrzydełka” (ryc. 3). Groty takie były powszechnie wykorzystywane w państwie Franków w okresie od przełomu wieków VIII i IX do końca wieku XI (Paulsen 1969, s. 294–301; Szameit 1987, s. 156–170; Dulinicz 2004, s. 62) i bez wątpienia miały one w tym czasie charakter bojowy. Scenę o nieco innym charakterze spotykamy w Kodeksie Valenciennes, którego powstanie również datowane jest na wiek IX (Hubert, Porcher, Volbach 1968, s. 183, 352). Na jednej z ilustracji Apokalipsy św. Jana widzimy dwóch z czterech Jeźdźców Apokalipsy przedstawionych jako wojowników uzbrojonych w broń drzewcową. Z pewnością można stwierdzić, że trzymają oni włócznie, choć nie jest to scena bojowa. Owi jeźdźcy trzymają drzewce w punkcie środka ciężkości broni, jeden z nich opiera swój oręż na ramieniu, drugi pochyła go lekko do przodu. Widać dzięki temu, że bronią tą można było swobodnie manewrować trzymając ją w dłoni (ryc. 4). Podobne przedstawienia znajdujemy także w powstałej w IX wieku wersji *Psychomachii* Prudentiusa (ibidem, s. 248, 355). W tym wypadku skryba ilustrujący dzieło przedstawił broń na tyle szczegółowo, że dobrze widoczne są „skrzydełka” grotów, co dodatkowo podkreśla bojowy charakter tych włóczni. Z przełomu IX i X wieku pochodzi Apokalipsa św. Jana przechowywana w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Na jednej z ilustracji widzimy jeźdźca trzymającego włócznię opartą na ramieniu (*Gallica...*).

Z wymienionych przykładów wyłania się obraz wojownika konnego z VIII, IX i początków X wieku, który broni drzewcowej używa w dokładnie taki sam sposób, jak wojownik pieszy. Wiek XI to czas, kiedy włócznia niejako wskakuje na „ewolucyjny tor”, który zawiedzie ją do wyłonienia się kopii. Świadczy o tym szczególnie dobitnie jeden zabytek. Mowa oczywiście o tkaninie z Bayeux upamiętniającej m.in. zwycięstwo księcia Normandii Wilhelma Zdobywcy nad Anglosasami Haralda, które miało miejsce na polach nie-



Ryc. 3. Ilustracja z Księgi Machabejskiej z Sant-Gall (Hubert, Porcher, Vollbach 1968, s. 178)

opodal Hastings 14 września 1066 roku. Sceny bitewne przedstawione na tej liczącej sobie prawie 70 m długości tkaninie były wielokrotnie analizowane, gdyż niosą za sobą niesłychane bogactwo informacji na temat wojskowości europejskiej XI wieku (*Tapisserie...*). Nie inaczej sprawa ma się w przypadku interesującej nas kwestii. Szczególnie ważna dla naszych rozważań jest scena przedstawiająca ostatnią fazę bitwy, kiedy szyki wojsk Haralda zostały złamane, a konnica Wilhelma rozpoczęła rzeź. Ta scena ukazuje oprócz wojowników konnych używających włócznie w „tradycyjny” sposób także jeźdźca, który swoją włócznię trzyma za koniec drzewca, ściskając go pod pachą i kierując grot w twarz przeciwnika (ryc. 5). Ten sposób wyko-



Ryc. 4. Dwóch Jeźdźców Apokalipsy, Codex Valenciennes (Hubert, Porcher, Volbach 1968, s. 183)



Ryc. 5. Śmierć braci Haralda, Tkanina z Bayeux (*Bayeux...*)

rzystania broni drzewcowej jest charakterystyczny dla kopii i nie pojawia się na żadnym znanym zabytku starszym niż tkanina z Bayeux. W dodatku jest jedynym przedstawieniem XI-wiecznym, na którym taki sposób wykorzystania włóczni widnieje. W pochodzącej z połowy XI wieku Biblii z Roda znajduje się piękna całostronicowa ilustracja przedstawiająca konsekrację Świątyni Jerozolimskiej (Avril, Barral, Altet, Gaborit-Chopin 1983, s. 242). Wojownicy konni tam ukazani noszą oporządzenie współczesne autorowi ilustracji i używają włóczni, o czym świadczy zarówno sposób trzymania drzewca (dłoń blisko środka ciężkości broni oraz oparcie jej na ramieniu) jak i grot zaopatrzony w skrzydełka.

Analizując przedstawienia konnych wojowników pochodzące z XII i XIII wieku zauważamy, że następuje pewna zmiana w sposobie przedstawiania techniki walki bronią drzewcową. Otóż włócznie używane „z wolnej ręki” pojawiają się głównie w scenach polowania. Dobrym przykładem jest tympanon z kościoła św. Ursyna w Bourges pochodzący z 1. poł. XII wieku (ibidem, s. 116). Widniejąca tam scena ukazuje dwóch jeźdźców podczas polowania, którzy swoje ofiary rażą ciosami znad głowy (ryc. 6). W scenach o militarnym charakterze włócznie, a może już kopie, używane są wyłącznie spod pachy. Jako przykłady warto podać tu najbardziej interesujące zabytki, czyli Biblię z Winchester powstałą przed 1180 rokiem (ibidem, s. 226) oraz Psalterz z Cantonbery pochodzący z końca XII wieku (ibidem, s. 230). Kiedy przyjrzymy się ilustracji do Psalmu 27 ze wspomnianego psalterza zauważymy, iż jeden z przedstawionych z lewej strony mężczyźni trzyma swoją broń nad głową (ryc. 7). Można by rzec, że jest to włócznia. Jednak kiedy przyjrzymy się bliżej, to okaże się, że *primo* – jej posiadacz w danym momencie nie atakuje i *secundo* – nie trzyma jej w punkcie środka ciężkości, tak jak wojownicy przedstawiani we wszystkich scenach, gdzie występują włócznie (niezależnie od okresu). Pozostali jego towarzysze, tak jak ich przeciwnicy, a przynajmniej ci, którzy biorą udział w walkach, zadają ciosy tak, jakby posiadali kopie. Z Biblii z Winchester pochodzi scena przedstawiająca śmierć Szammua, syna izraelskiego króla Dawida oraz Batszeby (ryc. 8). W scenie tej widzimy alegoryczne przedstawienie śmierci, która w postaci rycerza jadącego na koniu, uzbrojonego w broń drzewcową, przebija Szammua w chwili, kiedy ten, również jadąc konno, uderza głową o gałąź. Cios, który „śmierć” zadaje jest typowy dla kopii. Istotne jest również, że tarcza owej „śmierci” ozdobiona jest białą-czerwoną jodełką, natomiast drzewce broni, którą trzyma jest pomalowane w białe i czerwone pasy. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z wczesnym przejawem zwyczaju bardzo popularnego wśród europejskiego rycerstwa, czyli z malowaniem drzewca broni barwami heraldycznymi, który to zwyczaj upowszechnia się od



Ryc. 6. Scena polowania, kościół św. Ursyna w Bourges (Avril, Barral, Altet, Gaborit-Chopin 1983, s. 117)



Ryc. 7. Ilustracja do psalmu 27, Psalterz z Cantorbery (Avril, Barral, Altet, Gaborit-Chopin 1983, s. 230)

XIV wieku (Bogacki 2009, s. 218)³. Zwyczaj ten dotyczył kopi, brak jest natomiast świadectw, które jasno mówiłyby o malowaniu drzewca włóczni.

Przykłady XIII-wieczne pochodzą z terenów Francji oraz Królestwa Jerozolimskiego. Pierwszy z nich to znana Biblia Maciejowskiego⁴, która po-

³ Wzmiankowana ilustracja nie jest jedynym źródłem pochodzącym z XII wieku świadczącym o istnieniu tego zwyczaju już w tym okresie. Bernard z Clavaux w 1130 roku napisał *Ad milites templi Liber. De laude novae militiae*, w której upominając świeckich rycerzy puszających się swym bogactwem zaznacza, iż malują oni swoje *lanceis* (Binetti..., Caput V, akapit 9).

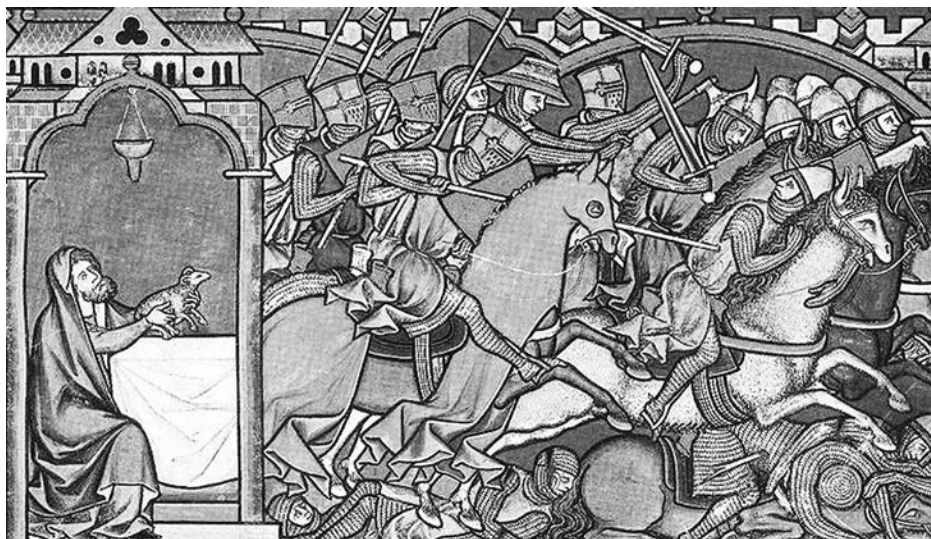
⁴ W literaturze zachodniej funkcjonuje ona pod nazwą The Morgan Bible. Tak skatalogowana została w inwentarzu The Morgan Library w Nowym Jorku, gdzie jest przechowywana.



Ryc. 8. Scena śmierci Szammua, Biblia z Winchester (Avril, Barral, Altet, Gaborit-Chopin 1983, s. 227)

wstała w latach czterdziestych XIII wieku na terenie Francji na zamówienie króla Ludwika IX. W dziele tym interesują nas szczególnie dwie ilustracje. Pierwsza z nich, znajdująca się na karcie 16v, przedstawia wojnę domową pomiędzy plemionami Izraela. Druga ilustracja, znajdująca się na karcie 22r, przedstawia proroka Samuela składającego ofiarę Bogu oraz zwyciężające dzięki temu wojska Izraela nad wojskami Filistynów (*Morgan...*). Na obydwu tych ilustracjach widzimy wojowników konnych, którzy swych wrogów powalają przy pomocy broni drzewcowej trzymanej pod pachą (ryc. 9).

Drugim przykładem jest tzw. Arsenal Bible, będąca ekstraktem ze Starego Testamentu składającym się z 20 ksiąg (Buchthal 1957, s. 54). Kompilacja ta powstała w Akrze w III ćwierci XIII wieku (*ibidem*, s. 146). Każda ilustracja jest stroną niejako otwierającą następującą po niej księgę. Nas interesu-



Ryc. 9. Wojska izraelitów zwyciężają dzięki ofierze Samuela, Biblia Maciejowskiego (Morgan...)

je ilustracja poprzedzająca Księgę Machabejską (ibidem, s. 57). Jest ona podzielona na cztery równe części, z czego dwie dolne zajmuje przedstawienie dwóch wrogich sobie armii konnych (ryc. 10). Prowadzący grupę znajdującą się po lewej stronie trafia swojego adwersarza w okolice twarzy przy pomocy broni drzewcowej trzymanej pod pachą. Kolejnym przykładem są ilustracje z *Histoire Universelle* powstałej w Akrze ok. 1287 roku (Folda 1976, s. 188). Trzy niemalże bliźniacze miniatury ukazują potyczki postaci historycznych przedstawione w konwencji turniejowych walk na kopie. Na pierwszej Pyrrhus, syn Achillesa potyka się z królową Amazonek, druga to walka między Aleksandrem a Porusem, trzecia z kolei to pojedynek Hannibala i Scypiona. Na każdej z miniatur przedstawiono dwóch rycerzy odzianych w kolczugi i juki a ich konie przykryte są kropierzami. Na kropierzach, jakach oraz trójkątnych tarczach widnieją herby walczących. We wszystkich trzech przypadkach wojownicy trzymają swą broń tak, jakby były to kopie, celując w tarcze swych przeciwników. Na koniec wspomnieć trzeba też o ilustracji bitwy pod Hastings znajdującej się w *Żywocie króla Edwar-da Świątego*, dzieło, które powstało na terenie Anglii w XIII wieku (Csapodi-Gárdonyi 1981, s. 29–30). Dwaj z przedstawionych tam rycerzy używają w walce broni drzewcowej. Po sposobie trzymania możemy wywnioskować, że są to kopie.

Z wieku XIV pochodzą 3 dzieła o bardzo istotnym znaczeniu dla naszych rozważań. Pierwszym z nich jest nieoceniony Kodeks Manesse powsta-



Ryc. 10. Ilustracja rozpoczynająca Księgę Machabejską, Arsenal Bible (Buchthal 1957, pl. 80)

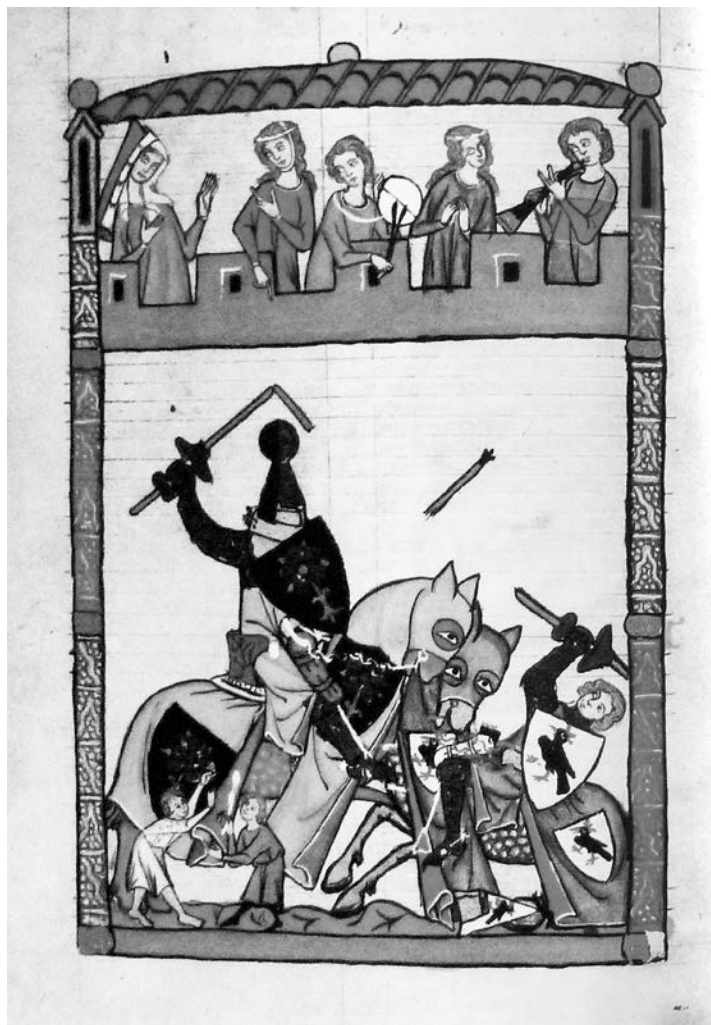
ły między 1304 a 1340 rokiem (Walter 1988, s. XXXV). Jest to zbiór poezji dworskiej zawierający 137 całostronicowe ilustracje przedstawiające sceny z życia dworskiego, w tym sceny walk turniejowych oraz przedstawienia samych rycerzy. Szczególnie ważnymi są ilustracje przedstawiające Waltera von Klingen, Heinricha von Frauenberg (ryc. 11), Heinricha von Rugge, Hartmanna von Aue, Albrechta Marchalla von Rapperswil (ryc. 12), Ulricha von Lichtenstein oraz Henryka IV Probusa (ryc. 13). Przedstawienia trzech pierwszych nie odbiegają od dotychczas wymienionych. Broń trzymana przez rycerzy nie ma żadnych elementów konstrukcyjnych umożliwiających stwierdzenie czy są to włócznie, czy też może kopie, choć sposób trzymania wskazuje na tę drugą ewentualność. Natomiast w pozostałych przypadkach



Ryc. 11. Ilustracja przedstawiająca Heinricha von Frauenberg, Kodeks Manesse (Walter 1988, s. 50)

taki element już się pojawia. Chodzi o tarczkę czy poprzeczkę przytwierdzoną do drzewca w miejscu chwytu. Została ona zastosowana po to, aby stworzyć punkt podparcia dla dłoni, która w momencie uderzenia ześlizgiwała się po drzewcu⁵ (Nowakowski 2005, s. 76). Jak pokazują ilustracje przedstawiające panów von Aue i von Rapperswil, element ułatwiający chwyt znaj-

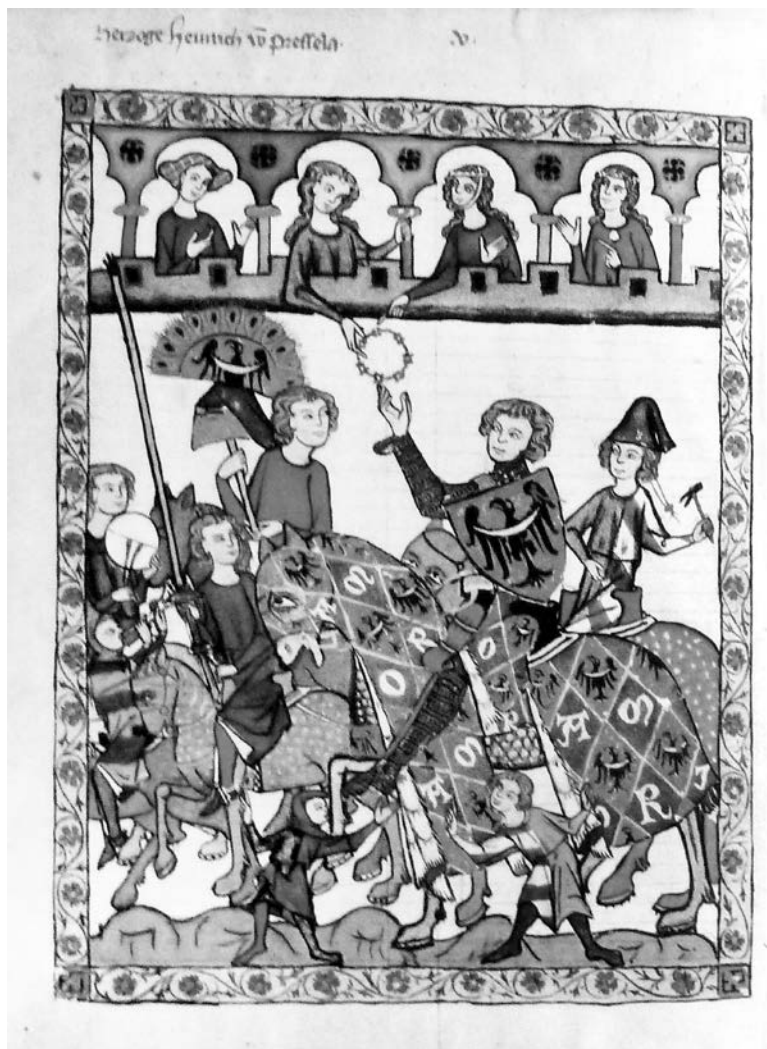
⁵ W wielu publikacjach zwraca się uwagę na ochronne znaczenie tego elementu, zapewne dzięki analogii do broni białej, zarówno siecznej, jak i kolnej. Należy jednak pamiętać, że sposób walki kopią nie narażał dłoni na atak. Przed przypadkowymi kontuzjami była ona chroniona przez rękawicę. Z tego powodu wydaje się bardziej prawdopodobne, iż głównym zadaniem tarczki było stworzenie punktu podparcia dla dłoni. Zwiększało to dodat-



Ryc. 12. Ilustracja przedstawiająca Albrechta Marchalla von Rapperswil, Kodeks Manesse (Walter 1988, s. 128)

dował się nie tylko od strony grotu. Mniejszy zlokalizowany był przy końcu drzewca. Najciekawszych informacji dostarcza nam jednak miniatura przedstawiająca księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa odbierającego wieniec zwycięstwa od dam siedzących na trybunach. Obok księcia na koniu jedzie jego giermek, trzymając kopię. Posiada ona obydwie wymienione już elementy konstrukcyjne, czyli większą tarczkę od strony grotu oraz mniejszą od strony końca drzewca. Drzewce owej kopii są koloru żółtego, z wy-

kowo siłę uderzenia, gdyż niwelowało utratę energii powodowaną ślizganiem się dłoni na drzewcu. Powyższa opinia jest osobistą opinią autora.



Ryc. 13. Ilustracja przedstawiająca Henryka IV Probusa, Kodeks Manesse (Walter 1988, s. 10)

jątkiem odcinka między tarczkami, który jest podobnie jak tarczki brązowy (ryc. 14). Widać ewidentnie, że w tym przypadku mamy do czynienia z rękojeścią, być może wykonaną z innego materiału, jak np. skóra.

Drugim przykładem jest powstały między 1338 a 1344 rokiem *Romance of Alexander* będący zbiorem legend o Aleksandrze Wielkim (*Romance...*). Zawiera on liczne ilustracje przedstawiające zarówno sceny bitewne, jak i sceny pojedynków, w których biorą udział konni wyposażeni w broń drzewcową. W większości wypadków są to „klasyczne” kopie, posiadające osłony na dłonie. Lecz nie we wszystkich przypadkach. Ilustracja znajdująca się na fo-



Ryc. 14. Zbliżenie na rękojść kopi Henryka IV Probusa, Kodeks Manesse (Walter 1988, s. 10)

lio 86r (ibidem) przedstawiająca scenę bitewną ukazuje dwie wrogie sobie armie konne podczas starcia. Rycerze widoczni na pierwszym planie wykorzystują broń drzewcową, przy czym ten po prawej stronie dzierży ewidentnie kopie zaopatrzoną w tarczkę⁶, natomiast po lewej stronie mamy rycerza, którego broń jest tego elementu pozbawiona. Bardzo istotne jest, iż obydwaj wojacy broń swą trzymają dokładnie tak samo, czyli pod pachą, co wskazywałoby, że walczą tą samą bronią, przy czym jeden z nich posiada mniej „nowoczesną” wersję.

Dziełem trzecim jest Biblia Mattea di Planisio powstała w Neapolu około 1362 r. (Csapodi-Gárdonyi 1981, s. 216). Ilustracja, która przedstawia Abrahama wyzwalającego Lota z rąk wrogów jest przykładem zastosowania w średniowiecznych przedstawieniach zbrojnych swego rodzaju archaizmu. Otóż jeden z jeźdźców, jedyny używający broni drzewcowej, uderza swojego wroga, trzymając swą broń nad głową, ergo: broń, której używa to włócznia. W 2. połowie XIV wieku włócznie nie były już uży-

⁶ Warto zwrócić uwagę, iż w jednym tylko przypadku tarczki są tego samego koloru co drzewce, w pozostałych natomiast tego co pancerze bądź bardzo do niego zbliżonego. Należy liczyć się zatem z tym, że już w 1. połowie XIV wieku w kopiach tarczki osłaniające dłonie i dające im podparcie były wykonywane z metalu.

wane podczas bitew, szczególnie przeciw ciężej opancerzonym rycerzom, a taki pada pod ciosem wspomnianej włóczni. Taka kompozycja stosowana była po to by podkreślić, że ilustrowane wydarzenie miało miejsce w zamierzonych czasach.

Podobny charakter mają także ilustracje z hiszpańskiej wersji *Roman de Troie* napisanej przez Benoit w 2. połowie XII wieku. Kopia ta została sporządzona dla króla Alfonsa XI Kastylijskiego w roku 1350 (Buchthal 1971, s. 15). Na ilustracjach scen bitewnych przedstawieni zostali rycerze na koniach, którzy swoich bronie używają w dwojaki sposób. Jedni wykonują ciosy znad głowy, inni atakują tak, jakby dzierżyli kopie. Jest to fenomen trudny do wytłumaczenia. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że mamy tu także do czynienia ze swego rodzaju archaizacją, lecz z jakiegoś nieznanego powodu jedynie częściową.

Czego więc dowiadujemy się z dzieł średniowiecznej sztuki na temat pojawienia się kopii i jej ewolucji? Włócznia bez wątpienia była używana przez oddziały konnych już w czasach Imperium Romanum, a także w okresie wczesnośredniowiecznym. Lecz jasne jest, że broń ta nie dawała przewagi oddziałom konnicy, jaką uzyskiwały one po pojawieniu się kopii. Konni wykonując cios z wolnej ręki nie mieli możliwości przebicia się przez ściśle ustawione szyki piechoty, toteż byli wykorzystywani zazwyczaj do oskrzydlenia przeciwnika bądź jako oddziały zwiadowcze. Dobrze znanym przykładem jest przywoływana już bitwa pod Hastings, w której oddziały konne Wilhelma bezskutecznie ponawiały próby przebicia się przez linie Haralda. Dopiero rozproszenie szyków na lewym skrzydle, jakie nastąpiło na skutek pozorowanej ucieczki Normanów, umożliwiło przedarcie się przez linię obrony konnicy Wilhelma i wygranie bitwy (Davis 1999, s. 117). Mimo zastosowania konwencjonalnej jak na tamte czasy taktyki, to właśnie z okresu tej bitwy mamy pierwsze ślady innowacji w posługiwaniu się przez konnicę bronią drzewcową. To na tkaninie z Bayeux odnajdujemy najstarsze przedstawienie wojownika konnego, który swoją włócznią uderza tak, jak uderza się kopią. Dzieła powstałe w wiekach XII i XIII przynoszą dalsze informacje. Po pierwsze, znacznie częściej pojawiają się przedstawienia konnych, którzy swoich włóczni używają w sposób charakterystyczny dla kopii. Po drugie, to z XII-wiecznej Biblii z Winchester pochodzi przedstawienie rycerza, którego „włócznia” ma drzewce pomalowane w te same barwy, które widnieją na tarczy. O tym zwyczaju wspomina także zmarły w 1153 roku Bernard z Clairvaux. Klasyczne włócznie używane „z wolnej ręki” pojawiają się tylko w scenach polowania bądź w przedstawieniach scen biblijnych, gdzie dla podkreślenia, iż dane zdarzenie miało miejsce w dawnych czasach, często broń i oprządzenie wojowników było celowo archaizowane. Przedstawi-

nie kopi w jej pełnej, najbardziej typowej formie, z osłoną na dłoń⁷, pojawia się dopiero na początku wieku XIV. Jak pokazuje *Kodeks Manesse* ta innowacyjna konstrukcja nie upowszechniła się natychmiast, gdyż część rycerzy przedstawionych na miniaturach posiada kopie „nowocześniejsze”, z osłonami, a część wykorzystuje broń starszego typu.

Powstanie kopi było efektem wielowiekowej ewolucji, która przystosowała tę wywodzącą się jeszcze z epoki kamienia broń do jak najskuteczniejszego wykorzystania przez oddziały jazdy. Wedle źródeł ikonograficznych przełomowym momentem była połowa wieku XI, kiedy to pojawia się nowy sposób wykorzystania włóczni – cios spod pachy, który znacznie zwiększał siłę uderzenia poprzez wykorzystanie pędu konia. Ten sposób walki rozprószył się w ciągu wieków XII i XIII, umożliwiając jednocześnie „przekwalifikowanie” oddziałów konnych, których głównym zadaniem stało się przerwanie i rozproszenie szyków nieprzyjaciela. Sama broń przechodziła znaczne przemiany, które miały lepiej dostosować ją do spełnianej funkcji. Rycerz jadący konno uderzał teraz głównie w kierunku, w którym się poruszał, co, jak już wspomniałem, znacznie zwiększało siłę ciosu, a tym samym jego efektywność. Aby zwiększyć szanse na trafienie celu a jednocześnie zmniejszyć ryzyko bycia trafionym, stopniowo zwiększano długość drzewca. Najpóźniej na przełomie XIII i XIV wieku następuje dodanie tarczki osłaniającej dłoń oraz drugiej, mniejszej, znajdującej się bliżej końca drzewca. Tworzyło to swego rodzaju rękojeść, która mogła być dodatkowo oklejona skórą bądź innym materiałem, na co wskazuje wspomniana już ilustracja z *Kodeksu Manesse*, przedstawiająca Henryka IV Probusa.

Na zakończenie należy podkreślić, że stwierdzenie, iż kopia powstała w ciągu XII wieku jest uproszczeniem znacznie wypaczającym obraz procesu, który doprowadził do wykształcenia jednego z dwóch rodzajów broni najczęściej wykorzystywanych przez średniowieczne rycerstwo europejskie. Przedstawiona powyżej wizja tego procesu, oparta wyłącznie na źródłach ikonograficznych, nie może rzecz jasna być traktowana jako pewnik, szczególnie w jej części chronologicznej. Fakt, iż dana forma broni drzewcowej (choć dotyczy się to oczywiście nie tylko broni) pojawia się na przedstawieniu nie oznacza, że w rzeczywistości nie była ona w użyciu od dłuższego czasu.

W kontekście powyższych ustaleń należy także spojrzeć na niektóre typy grotów włóczni, szczególnie typ IX wg A. Nadolskiego, wyróżniające się niewielkimi rozmiarami i wyjątkową masywnością. Już sam A. Nadolski zwrócił na te cechy uwagę i stwierdził, że groty te mogły służyć do przebijania

⁷ Jak wcześniej podkreśliłem, tarczka czy poprzeczka, którą powszechnie uważa się za osłonę dłoni, miała raczej za zadanie dać jej punkt podparcia w momencie uderzenia.

mocniejszych pancerzy (Nadolski 1954, s. 56). Faktycznie ich budowa wydaje się być na tyle solidna, że grot taki nie powinien ulec uszkodzeniu podczas uderzenia w twardą osłonę. Lecz żeby ją przebić, uderzenie musi mieć wystarczającą siłę. Siłę taką osiągało się wtedy, gdy godzono w przeciwnika pędząc na koniu, ciosem skierowanym na wprost i wyprowadzonym spod pachy. Jak wiemy w taki sposób walczono kopią. Dalsze badania pokażą, czy groty typu IX można uznać za groty wczesnych kopii. Jeśli tak, to moment powstania tej broni przypada raczej na wiek XI, a nie XII. Może świadczyć o tym choćby datowanie jednego z takich grotów, okazu pochodzącego z cmentarzyska w Turowie, funkcjonującego w XI wieku (ibidem, s. 56).

Analiza średniowiecznych dzieł sztuki przedstawiających wojowników konnych przybliżyła nas do poznania historii rozwoju broni drzewcowej, nie daje nam jednak odpowiedzi na wszystkie pytania, a na część pozwala odpowiedzieć jedynie częściowo. Daty, jakie otrzymujemy na podstawie źródeł ikonograficznych, są jedynie datami *ante quem*. Wiemy, że w połowie XI wieku wykorzystywano cisy charakterystyczne dla kopii, a w początkach XIV wieku występowały już kopie w swej „klasycznej” formie. Jednak nie wiemy dokładnie, kiedy te elementy pojawiły się. Dodatkowe informacje powinniśmy uzyskać dzięki badaniom interdyscyplinarnym z wykorzystaniem źródeł ikonograficznych, archeologicznych oraz pisanych.

mgr Artur Sierosławski
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Długa 52
00-241 Warszawa
Instytut Archeologii i Etnologii PAN o/Warszawa
Al. Solidarności 105
00-140 Warszawa
arthur.sieroslowski@gmail.com

BIBLIOGRAFIA

- Andert R.
2005 *Der fränkische Rieter*, Dingsda-Verlag.
- Avril F., Barral i Altet X., Gaborit-Chopin D.
1983 *Les Roqaumes d'Occident*, Paris.
- Bayeux...
bd. <<http://www.bayeuxtapestry.org.uk/Bayeux28.htm>> [2012-09-12].
- Binetti...
bd. <<http://www.binetti.ru/bernardus/15.shtml>> [2012-09-12].
- Bogacki M.
2009 *Broń wojsk polskich w okresie średniowiecza*, Zakrzewo.

- Buchthal H.
1957 *Miniature painting in the Latin Kingdom of Jerusalem*, Oxford.
1971 *Historia Troiana. Studies in the history of medieval secular illustration*, London.
- Csapodi-Gárdonyi K.
1981 *Illuminowane kodeksy europejskie*, Wrocław.
- Davis P.K.
1999 *100 Decisive Battles: From Ancient Times to the Present*, Oxford.
- Dulinicz M.
2004 *Lancea sacra – wędrówka idei i przedmiotów*, [w:] *Wędrówki rzeczy i idei w średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław, s. 85–93.
- Folda J.
1976 *Crusader Manuscript Illumination AT Saint-Jean d’Acre, 1275–1291*, New Jersey.
Gallica...
n/d <<http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8426793j/f67.item>> [2012-09-12].
- Głosek M.
1990 *Broń dzREWcowa i obuchowa*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź, s. 131 – 142.
- Hubert J., Porcher J., Volbach W.F.
1968 *L’Empire Carolingien*, Paris.
- Nadolski A.
1954 *Studia nas uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, „Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis”, Nr 3, Łódź.
1994 *Polska technika wojskowa do 1500 roku*, Warszawa.
- Nowakowski A.
1980 *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV wieku i na początku XV wieku*, Łódź.
1991 *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń.
2005 *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork.
- Paulsen P.
1969 *Flügellancen. Zum archäologischen Horizont der Wiener „sancta lancea”*, „Frühmittelalterliche Studien”, Bd. 3, s. 299–312.
- Romance...*
bd. <<http://image.ox.ac.uk/show?collection=bodleian&manuscript=msbodl264>> [2012-09-12].
- Szameit E.
1987 *Karolingerzeitliche Waffenfunde aus Österreich. Teil II: die Saxe und Lanzen spitzen*, „Archaeologia Austriaca”, Bd. 71, s. 155–171.
- Tapisserie...*
bd. <<http://www.tapisserie-bayeux.fr/index.php?id=395>> [2012-09-12].
- Morgan...*
bd. <<http://www.themorgan.org/collections/swf/exhibOnline.asp?id=231>> [2012-09-12].
- Walter I.F.
1988 *Die Miniaturen der Großen Heidelberger Liederhandschrift*, Frankfurt am Mein.
- Żygulski Z. jun.
1975 *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa.

SUMMARY

STILL A SPEAR OR ALREADY A LANCE? DELIBERATIONS IN THE CONTEXT OF EUROPEAN ART

The lance is an instantly recognizable medieval weapon. It's the primary weapon of a medieval knights, the primary he uses in battle. But it's still not clear when the lance appeared. In most publications its appearance is dated to the 12th c. There are no preserved artifacts and the written sources are not clear on this subject. New informations can be drawn from works of medieval art, especially illustrated manuscripts and architectural decorations. For this deliberation I used iconography dated between the 8th and 14th c. There are three characteristics with which we can distinguish the spear and the lance. The first is the construction of the shaft end. The difference between spear shaft and lance shaft is that the lance shaft had a vamplate, a small circular plate. In many publications it can be read, that this plate was made for protecting the hand. This is of course a misunderstanding. It allowed a firmer grip of the shaft upon impact. There was no need to protect the hand during the duel, because knights were trying to hit the head or the torso of their opponents, not the hand. The second way to recognize the kind of weapon is to analyse how the horsemen uses them. The spears were manipulated with one hand. Horsemen were very often attacking by rising the spear over the head and then striking their opponents from above. Lances were used in a quite different way. Horsemen during the attack had the lances under their arms and struck their enemies facing them. These two polearm techniques can be found on medieval representations. The third characteristic is the shape of the spearhead. In many illustrations it is shown very schematically, therefore very often we can't identify the type of weapon basing on the presentation of the tip. The only exception is the spearhead of type VI (by Nadolski). The characteristic crosspiece attached to (or slightly below) the bush is quite often marked on the illustrations. In these situations we can be sure, that this weapon is a spear.

During the 8th–10th c. mounted units undoubtedly utilized spears, there is no argue about that. On every illustration made at that time which shows a mounted warrior armed with a pole weapon, this weapon is a spear. Around the middle of the 11th c. a very important change in the use of polearms occurred. The Bayeux Tapestry which was made around 1068 depicts horsemen using spears in a manner typical for the lance. One of knights represented in the battle scene holds his spear under his arm and hits his opponent in the face. This is an unquestionable evidence that the evolution of the lance started in the 11th, not the 12th c. Of course I don't suggest, that the army of William the Conqueror was armed with lances, but that the mentioned work of early medieval art is the oldest evidence of the first step in the evolution of polearms. In this context we should look clos-

er at some types of early medieval spearheads, especially of Nadolski's type IX, which is relatively short, but massive. Could it be a type of an early lance head?

In the 12th and 13th c. the shaft of the lance was developed, the weapon became longer and heavier. Knights represented in art from that time always use their polearms by holding them under their arms. Hunting scenes are the only exceptions. In these cases the horsemen uses their weapons holding them in one hand, above their heads. That proves that they're using spears. Another important source for this discussion is the Manesse Codex, which was written in the first half of the 14th c. A few illustrations depict duel scenes and "portraits" of knights, who were the main characters of poems contained in the Codex. Some of those illustrations are very accurate, with important details clearly visible. Some of the lances represented here have an additional constructional element, a vamplate. As it was written in the beginning, its presence is one of the essential differences separating the lance from the spear.

Is it possible to point the exact time when the lance appeared? Medieval iconography can bring us closer to the truth, but it only allows to identify the *ante quem* dating. Surely, the first step of the evolution of medieval polearms took place before 1066, before the battle of Hastings that is. But to say exactly how long before the battle took place mounted warriors had already been accustomed to the use of spears in a way specific for the lance – this cannot be determined.